

Znaczenie języka - analiza wyborów 15 X 2023  
Analiza odsunięcia rządu od władzy w wyniku wyborów z 15 X 2023

Cz. I

M. Zabierowski

(Z zespołem M. Kamiński<sup>1</sup>, M. Kamińska)

1. W raporcie dla dr-a J. Kaczyńskiego znajdujemy same pochwały dla zarządzania TVP w okresie rządów PiS. Tymczasem, to zarządzanie bazuje na języku, w którym się odchodzi od poziomu wyższego, janapawłowego, popiełuszkowego, na rzecz obrazu świata, który można nazwać konkretyzmem nie na miejscu - konkretyzmem znanym z analiz Zespołu Fizyki z Politechniki Wrocławskiej („Kosmos-Logos”); chodzi o błędne rozumienie fizyki, jako kolekcji faktów, kolekcji danych.
2. W rzeczywistości nie ma w fizyce ani jednego faktu poza teorią, każdy fakt w fizyce jest głęboko zanurzony w rozległej filozoficznej teorii; zwykły spadek jabłka w ogrodzie ma swoją metafizykę szczegółową.
3. W szeroko znanym w mediach lutowym (2023 r.) dokumencie na temat odsunięcia PiS od władzy, nazywanym też w mediach tajnym, a jakoby przeznaczonym tylko dla dr-a J. Kaczyńskiego, nie ma napiętnowania wadliwego konkretystycznego języka TVP, natomiast winę za utratę władzy przez PiS zrzuca się na Morawieckiego, Joannę Lichoćką, Czabańskiego, Samuela Pereirę, Matyszkowicza itd., czyli – i to jest najważniejsze – winę się zrzuca na pewną frakcję (w telewizji) nominatów PiS, czyli na użytkowników i twórców tego samego (błédnego) języka. O to chodzi: użytkowników tego samego języka. Twórcy tego samego języka zrzucają winę na siebie.
4. Ma znaczenie, że odsunięcie PiS od władzy nastąpiło pomimo rozbudzonego entuzjazmu (nie ważne czy uzasadnionego) wokół budownictwa dróg, mostów, kolei, autostrad, mieszkań, stoczn, samolotów, lotnisk, raket, elektrowni i całego rozumienia (mniejsza o realizm, czy nie na kredyt) produktu krajowego (produkcji, PKB). Pomimo takiego entuzjazmu, jak w przypadku kilku-kilometrowych pasów CPK, z których będziemy największymi na świecie samolotami eksportować czołgi, reaktory, turbiny, tokarki, sprzęt RTV, AGD, kryształ, lekarstwa, helikoptery; lokomotywy (4 miejsce w świecie, np. ok. r.1975), maszyny budowlane, cement, blachy, rury, stal, żeliwo, dźwigi, suwnice; elementy statków (3 lub 2 miejsce w świecie), cukrowni, elektrowni, portów; kwasy 5 rodzajów (7-8% produkcji światowej każdego rodzaju, 1975); płyty i maszyny meblarskie (30% światowej produkcji, 1975); produkty przemysłu lniarskiego czy miedzi elektrolitycznej (1 m. w świecie), miedź, węgiel (4 m. w świecie, 1975). (Słówko na końcu o PKB).
5. To prawda, że zozydzano J. Kaczyńskiego<sup>2</sup>, PiS, ale przecież to się odbywało na życzenie PiS, tylko w ramach języka TVP, prymitywnego, a nie teorio-poznawczego zasad kopernikowskich, czyli humanistycznego ogólnie-teorio-systemowego, zatem teorio-wględnościowego, leibnizańsko relacyjnego, metodologicznego. To zozydzenie odbyło się w ramach języka TVP, pomijam tu wulgarny język kobiecy, od r. 2016, od marszów czarnych, z parasolkami, wieszakami, torebkami.
6. Atak PO, Niemiec, KE itd. na PiS, odbywał się w ramach języka ludzi PIS; nie w ramach idei dobrej zmiany, ale ludzi PIS. Miał negatywnie nastawić Polaków do PIS, ale wyłącznie w ramach języka TVP, który się nadawał tylko do propagandy i prostych pogadarek w TVP, sortu Magdaleny Ogórek, o tzw. „faktach”. Tymczasem, od r. 2017 trzeba było podnosić poziom, a nie dostosowywać do mowy sklepowej, ulicznej, biurowej.

1 maciej.kaminski@gmail.com

2 J. Kaczyński to osobowość ascetyczna. Z tego wynikał niezwykły potencjał, naboru kadry genialnej, sortu Ciołkowskich, a więc z natury ascetycznej, niestety zmarnowany, z wyjątkiem kilku epizodów jego wypowiedzi, w sumie ok. 3-5 miesięcy. Poza tymi epizodami dał się zmanipulować i się otoczył ludzką miernością (wyrażenie naukowe JP II), zamiast się jej pozbyć.

7. Zabrakło projektów rozwojowych metodologicznych humanistycznych w języku. - W języku potocznym TVP, wszystko, co propagandowe PiS-owskie ma w sobie ukryty wektor przeciwny. Wskazywał Edward Gierek, że wszystko, co wyrażone w języku telewizyjnym, ma w sobie pierwiastek prześmiewczy, entuzjazm jest niestabilny wobec pogardy i odrzucenia. Że wszystko ma antywektor.

8. Przyczynę porażki PiS nominacji PiS upatrują w innych osobach, też w nominatach PiS, czyli na poziomie rozgrywek personalnych, a nie w języku TVP, który nie podnosił ludzkiej umysłowości. - I to spowodowało klęskę PiS.

9. TVP była kluczowym elementem dla utrzymania władzy przez PiS. Rząd PiS władzę stracił na skutek narzucenia narodowi języka, który gasił ludzką inteligencję i przekształcał ludzi w martwe (ot co!) detektory.

10. Telewizja, jako medium, stała się centrum tłumienia i ludzkiego ducha i oporu przeciwko pruskiemu zarządzaniu (Donalda Tuska, który deklarował, że nie cierpi cywilizacji polskiej, polskości, jako systemu komunikacji społecznej).

11. W całym tym procesie komunikacji (medialnej), a więc nie tylko w samej telewizji TVP, ale w samym języku, doszło do zdrady cywilizacji ulokowanej między dwiema cywilizacjami: bizantyjską i bizantyjsko-turańską, a nominacji ministra kultury Bartłomieja Sienkiewicza przejęli stację bez większych przeszkód, ponieważ natrafili tam na swój własny portret, na swój własny obraz świata.

12. TVP nie docierała do Polaków z prawdą o Polsce, ukryła sens koncepcji DZ (dobrej zmiany z r. 2015).

13. TVP ukryła wypaczenia idei dobrej zmiany'2015, ponieważ nad Polską chcieli panować nominacji, tzn. ludzie sponsorowani, nominowani bez dorobku, odkryć, teorii, hipotez.

To nie o to chodzi, że TVP wytworzyła przekaz smutny, zanurzony w przeszłości, toporny, bez pomysłu, dziennikarsko nieprofesjonalny, nieskuteczny itp. - Nie, to diagnoza zbyt pospolita, typowa dla ludzkiej miernoty.

14. O wyniku tych wyborów (15 X 2023) przesądziło wieloletnie, od r. 2015, blokowanie rozwoju ducha ludzkiego. Może jakiś przykład: - Jak w sprawie lustracji, którą nieopatrznie stłumił S. Cenckiewicz, właśnie komisją quasi-lustracji, komisją ds. badania wpływów rosyjskich (tzw. lex Tusk). W efekcie, komisja zatarła potrzebę prawdziwej lustracji (SB, WSW) i wytworzyła pole do prześmiewania weryfikacji. Pobudziła KE, Tuska i cały sektor prusko-katarzyński do wyśmiewania polskości - ofiary na rzecz wywyższania kata.

15. Tusk faktycznie był rekordzistą w rankingu nieufności społecznej, a zacieranie sensu lustracji odbudowało Tuska. Tymczasem lex Tusk dotyczyło 1. zgody rządu na mechanizm warunkowości – na likwidację dostępu do pieniędzy (KPO, rząd zapewniał o napływie 770 mld zł), na spłacanie pożyczek bez dostępu do pieniędzy. To miało znaczenie. Tusk obiecał załatwienie tej sprawy. Lex Tusk dotyczyło też 2. zgody na mechanizm atmosferyczny Ziemi (tzw. klimatyczny). - To rozwój wiatraków, blokowanie górnictwa, hutnictwa, hodowli, rolnictwa, rozwoju rodzin; 5ka dla zwierząt itp., blokowanie taniego ogrzewania domów, nagła wymiana pieców, kontrole. Ten mechanizm promował uzależnienie od gazu - z Rosji (aż się ucieszył Sikorski wysadzenie gaz-bałt-rur).

16. Druga strona "p/ruska" poczuła nie tyle jakąś krew, ile po prostu odnalazła się w sytuacji stworzonej przez TVP i zwalczała PiS tym samym językiem TVP, którego TVP nauczyła ludzi i poruszyła w nich odmęty pospolityzmu (konkretyzmu nie na miejscu). Opozycja wobec PiS zwalczała PiS narzędziami wypracowanymi przez TVP. Reklamy Orkiestry (pomocy od Święta, odświętnej) Owsiaaka, filmy Agnieszki Holland "Granica", Smarzowskiego "Kler", Vegi "Polityka", koncerty jak zespołu BEP (za milion dolarów od Samuela Pereiry) etc., odegrały swoją rolę, ale tylko drugorzędną - właśnie z powodu słabości poznawczej języka "elit" PiS, którzy zaakceptowali (i współtworzyli) język TVP, zamiast go zganić. - W tym czasie PiS, ten czy ów minister, miał już

obszerną wielostronicową diagnozę, która przewidywała utratę władzy na skutek - jak wskazano - lansowania wadliwego języka konkretyzmu nie na miejscu. Tymczasem, nie było ani jednej krytyki tych i podobnych antypolskich inicjatyw, a w tym rzetelnej analizy problematyki życia, zbioru pt. feminizm, Strajk Kobiet, TK, narodziny.

17. Język TVP nie dopuszczał rzetelnej dyskusji, tak jak to było z maskami, testami, respiratorami, wstrzykiwaniem białka spikes.

18. Język TVP pozwalał tylko na kopiowanie mantr telewizyjnych, ale też wywoływał odczucie kompromitacji tych mantr. Przykład: Ten język, język TVP, wygenerował telewizyjną tezę, że kto naukowo humanistycznie metodologicznie (humanistyka i uściśla nauki szczegółowe) analizuje białka kolca (mutacje tego białka, antygeny), ten jest ruską onucą... Czyli liczyła się już tylko parametryzacja.

19. Parametryzacja to własność sztucznej inteligencji. Cywilizacja polska, ta między bizantynizmem a bizantynizmem turańskim, nawet zmuszona wysłuchiwać mantry, ma jeszcze ludzką inteligencję i ona ukształtowała poczucie oszukiwania w kontekście dobrej zmiany, krzywdy.

20. Dlaczego w eonie PiS (2015 – 2023) nie prostowano np. kobiecego "przekazu? - Jest prawdą, że konkretystyczny (jak poucza fizyka: konkretyzm nie na miejscu), można powiedzieć toporny język TVP i elit PiS, nie nadawał się do sprostowania tej nachalnej propagandy wymierzonej w życie, rodzinę, ideę dobrej zmiany, ale też pracę, PKB i sprzyjał rozwojowi "duchowości" pospolitej, aż doszło do języka 5ciu \*-ek. Najpierw języka reakcji ze Strajku Kobiet, a potem to już ciągle – z nienawiści do PiS, na skutek poczucia ludzi bycia oszukiwanymi. T poczucie wygenerował język TVP (pospolitych ludzi PiS).

21. Decyzji TK ten język (język TVP) nie był w stanie obronić, a sędziowie TK nie rozumieli podstaw cybernetyki umysłu i ogólnej teorii systemów.

22. Co więcej, po pewnym czasie, ten konkretystyczny język TVP doprowadził do napaści ludu na etos ludzi PiS: Ludzi jakże miernych, bez żadnego dorobku, bez odkryć, pozbawionych rozumu ogólnie-teorio-systemowego. Ludzi z PiS, którzy włamali się do PiS, na zasadzie, jak się tu (przy PiS) legalnie nakraść. W r. 2017 PiS dysponował tomem analiz, że tych ludzi trzeba wymienić i J. Kaczyński chciał to zrobić. Wystarczy porównać wypowiedzi...

23. Konkretystyczny materialny etos, powiedzmy sortu „glapy” (Glapińskich etc.), spotkał się z nienawiścią ludzi, którzy stali się niewolnikami kredytów i żyli od pierwszego do pierwszego.

24. Rządy PiS upadły nie z powodu jakiegokolwiek sprawności lub sprawczości po stronie opozycji (PO, Trzecia Droga, „lewica”, PSL), ale z powodu własnego PiS-języka, który wytworzył prymat roszczeniowości w środowisku PiS, tzw. „elity” PiS. - Tej roszczeniowości miłośnicy idei dobrej zmiany nie zaakceptowali i poczuli się wykorzystani. Postanowili na złość babci odmrozić sobie uszy.

25. Druga strona (tzn. PO/ „lewica”/ PSL/ Nowoczesna/ Wiosna/ Trzecia Droga) nie poczuła żadnej krwi, to absolutny nonsens; tylko wykorzystana referowana tu słabość języka telewizji TVP: to był język konkretystyczny, dla inteligencji sparametryzowanej, który obrażał ludzką inteligencję. Tak było.

26. Ludzie to zrozumieli w obszarze {maski, pandemia/ plandemia, testy, respiratory, paszporty srowidowe, sanitaryzm, wstrzykiwanie białka ewolucyjnie obcego}. Ewolucja wytworzyła ludzką

inteligencję, absolutnie przeciwną lokalizmowi, czyli procedurologii, a zatem inżynierii wstrzykiwania białka obcego ewolucji.

27. Jeśli ktoś nie cierpi ewolucji, to Stwórca jest zazdrosny i nie dopuści do nadania inżynierowi białek (obojętnie czy w otoczce lipidowej, czy nie) boskich prerogatyw.

28. To było do przewidzenia, że inteligentny naród tej cywilizacji (między dwiema cywilizacjami: bizantyjską i bizantyjsko-turańską), nie zaakceptuje etosu parametryzującego, który jest znakomity, ale dla inteligencji sztucznej, a nie ludzkiej.

29. Wobec tego, wyborcy PiS zapragnęli pouczyć PiS. Dlatego, ciężko obrażeni, głosowali na złość PiS-wi, zresztą PiS mógł z łatwością nie dopuścić Tuska, lecz PiS wybrał drogę chandryczenia się. W ostatniej chwili nastawienie wyborców dostrzegł sam J. Kaczyński i zaapelował do wyborców PiS, aby nie głosowali ze złości na PiS, bo będzie ... jeszcze gorzej niż za PiS.

30. To mogło poskutkować, ale nie poskutkowało: zabrakło wtedy oświadczenia Jarosława Kaczyńskiego, że majątki milionerów z PiS zostaną przekazane na leczenie raka, bo dla PiS ważniejsze jest dobro milionów, a nie kompulsje milionerów z PiS - a to już był październik'2023, za chwilę wybory 15 X. - Był to ostatni moment, aby odwrócić wynik wyborów.

31. Jeszcze można było przekazać majątki po 15 X i w naukowy sposób wyjaśnić sędziom SN, że wybory 15 X były nieważne, tak jak to przedstawiono już 20 X 2023 na portalu naukowym experientia.wroclaw.pl (np. "Analiza wyborów 15 X 2023" z dn. 20 X 2023).

32. Tymczasem milionerzy z PiS woleli nie analizę naukową, ale pospolite "wałęsowe bicie się po szczękach", pospolite chandryczenie się, przepychanki pod TVP, Sejmem itd. - Milionerzy z PiS wiedzieli, że swoją pazernością obrazili inteligencję ludzką, ale nie chcieli naukowego unieważnienia wyborów i w trosce o swe legalnie ukradzione majątki, właściwie wyblągali u sędziów SN o jawnie nieobiektywny anty-naukowy werdykt. Że wybory są ważne.

I tak po 90 dniach sędziowie ogłosili wyrok, który naruszał prawdę - naruszając zasady poszukiwania prawdy, ci sędziowie, którzy byli doktorami, złamali przysięgę doktorską i tym samym się zlustrowali, pozbawili tytułu (samo-lustracja).

33. Mobilizacja wyborców PiS na rzecz PiS nie była w ostatniej chwili możliwa, bez podania w ostatniej chwili żarliwego argumentu gotowości PiS do poświęcania się dla chorych. To by dało brakujące 700 tys. głosów. Zaciążyła misja pouczenia (przez wyborców) pseudo-elity PiS (głosowaniem na złość PiS), że nie jest ta elita wybitna, odkrywca, nie ma żadnych teorii, odkryć, hipotez, tylko kieruje się materialistyczną "logiką" (ludzi PiS, ludzi TVP), sortu kandydatki na prezydenta z ramienia ... SLD. - Gorzej się nie da, jak z Piotrowskim, Ogórek itp. - "Logiką"? - Jak z przekonaniem nominatów PiS do prawa do legalnego się nakradzenia. Szydło: „Nam się to należy”.

34. Przykład straconych głosów: Agresja Rosji Putina na Ukrainę też nie znalazła w tym pospolitym języku właściwego naukowego metodologicznego ujęcia i chociaż ludzie się nauczyli tych mantr na pamięć, to jednak na poziomie głębszym powstał wektor temu przeciwny, ale to nie znaczy, że eksplikowalny: Język TVP uwiera ludzi. Ludzie chcieli to z siebie zrzucić.

35. Język TVP ogranicza. Można było przewidzieć (i to było przewidywane w materiałach dostarczonych PiS), że wtedy, na skutek ludzkiej inteligencji, ten język (język PiS, TVP) obróci się przeciwko milionerom PiS.

Może przykład: Pomimo nawały propagandowej i to jakiej! - Takiej, że mysz się nie prześlizgnie, to jednak po trzecią dawkę już nikt nie poszedł, a co dopiero po czwartą. A to oznacza, że nad doktorami, profesorami, wirusologami, jednak zatriumfowała ludzka inteligencja. Ona odsunęła od władzy PiS, ale PiS mógł łatwo wykazać nieważność wyborów. Ot co! - To się tu liczy.

36. Ludzka inteligencja zatriumfowała nad sztuczną inteligencją, nad "nauką" (nauką parametryczną), nad milionami (\$) przeznaczonymi na zwalczanie prawdy. Język TVP tak dalece zabrnął w ślepy zaułek, że jedynym wyjściem dla PiS było oddać miliony na dwa tygodnie przez 15 X 2023, aby PiS nie stracił władzy.

37. TVP uznała, że wyborcy PiS, którzy oczekiwali, jak najbardziej, dobrej zmiany, a nie jej wykoślawienia, zadowolą się językiem konkretyzmu, nie na miejscu, jak poucza metafizyka nauk szczegółowych. To było wykluczone.

38. Oferta partii rządzącej okazała się zbyt prymitywna, tzn. język konkretyzmu okazał się zbyt jałowy jak na ludzi z cywilizacji łacińskiej polskiej. Uderzeniowa telewizja TVP wyjąławiła własnych widzów, którzy uderzeniowo zażądali naprawy, kary - za co? Za etos "byle się legalnie nakraść"; mówiąc obiektywnie, to w tej sytuacji, prezes PiS mógł już tylko oddać chorym majątki ludzi PiS. I to by PiS uratowało, nagle by przybyło tych brakujących 700 tys. głosów, gdyby PiS się zreflektował i zburzył jawnie konkretystyczną (na tym polegał język TVP) narrację o oczywistych kominowych zarobkach (które lud traktuje jako złodziejstwo) nieszczęsnych (niezdolnych) "elit" PiS. - Nic innego już w październiku 2023 nie mogło zmienić masowej deklarowanej wprost złości wyborców PiS z powodu majątków, kominowych zarobków. - Nie głosujcie na złość babci - apelował J. Kaczyński. Ale ludzie widzieli miliony i za to postanowili PiS ukarać. Był październik 2023 i już tylko pozostało oddanie milionów na leczenie raka.

39. To nieprawda, że opozycja wygrała wybory 15 X 23. Język PiS/ TVP wyniszczył PiS. I to należało normalnie wyjaśniać, a wtedy sędziowie SN by sami docenili naukowe humanistyczne teorio-systemowe metodologiczne wyjaśnianie i by wydali wyrok zgodnie z prawdą. Tymczasem język Magdaleny Ogórek, język TVP nie pozwalał na dostrzeżenie prawdy. Wybory przegrali ludzie Prawa i Sprawiedliwości na własne życzenie. Szkodliwi, niekompetentni, nieodpowiedzialni, nietwórczy – tzw. "tłuste koty". Ze wszystkich ministerstw. Tłuste koty z Rady Mediów Narodowych, sortu Czabańskich, Lichockich, którzy na rok przed najważniejszymi wyborami nie zdemontowali rozpędzonej i się samo-pograżającej maszyny TVP, jedynej realnego (ale przeciw-skutecznego!) medium masowej komunikacji, jakim dysponowała partia PiS.

40. W wyborach zakwestionowano język ludzi TVP (TVN) - prymitywnych umysłowo, ludzi bez talentu, chytrych, bez pasji poznawania prawdy, ludzi pozbawionych intuicji confirmacji prawdy, bez słuchu społecznego humanistycznego teorio-poznawczego, bez teorio-względnościowego relacyjnego wycucia politycznego – ludzie funkcjonujących wyłącznie w schemacie sztucznej inteligencji, uderzeniowej parametryzacji, której nie znosi inteligencja ludzka, jednak metodologiczna, skoro ludzie sami, pozbawieni jakiegokolwiek informacji (opieki informacyjnej medialnej), rozpoznali sens wstrzykiwania toksyny. Zamiast oddać majątki na leczenie raka, rząd PiS wysłał miliony imiennych listów do ludzi, aby poszli wstrzyknąć toksynę, której ludzie PiS przyjąć nie chcieli.

41. Ludzie rządu PiS podburzali (tym językiem) ludzi przeciwko władzy PiS.

42. Język TVP lansował skarlenie duchowe, parametryzację, która jest dobra (bo jest wygodnicka), ale tylko na chwilę. To, co się ludziom podobało - ale tylko na krótką metę! - nie mogło dać trzeciej kadencji PiS. Już podczas pierwszej kadencji PiS, J. Kaczyński zaczął realizować pomysł doradcy ds. PWW (podwojenia wyniku wyborczego), ale pod naciskiem ludzi pospolicznych, nietwórczych, na przełomie r. 2018/2019 zrezygnował.

43. Zrezygnował, chociaż Jarosław Kaczyński nie ma majątku, nie kradł i doradzano mu, aby budował Polskę w oparciu o osobistości genialne, czyli ascetyczne. Zero łapówek, kawałek szarego skromnego bliźniaka po rodzicach, typowa neurologiczna konstrukcja (brak prawa jazdy). To przejawy życia nierozrzedzonego, skromnego, ascety, który mógł budować na ascetycznej kadrze, z natury genialnej. Nawet bez janapawłowego basenu. I w tym kierunku szło doradztwo (2017). Żeby telewizja była sprawcza to musiałaby zaproponować coś dla ludzkiej inteligencji, a nie dla sztucznej - jak powtarzanie mantr o maskach, testach i eliksirze kolczastym, od którego nominaci się powykręcali! Po kilku latach był to język przegrzany przesyceniem konkretyzmu nie na miejscu. Stawka na milionerów okazała się niewypałem, była błędem poznawczym, humanistycznym, metodologicznym (logiki pragmatycznej), nie tylko przecież we wrześniu 2023 i potem też. Trzeba było z niej zrezygnować na przełomie 2017/ 2018 r.

44. Język TVP (czyli TVN) zawiera powtarzalne pewne części, frazy, elementy, parametry. - O tym wszyscy wiedzą. Ale:

45. Każda z tych części – mówimy o języku TVP - składa się w istocie ze wszystkich innych, z których każda się składa ze wszystkich innych. Nazywamy to bootstrapem.

46. Dlatego PIS nie został odsunięty przez PO, tylko przez ten język (TVP, a więc i TVN). Na tym polega to, czego nikt nie wie.

47. Polacy mieli opanowany ten język – nazywamy go konkretyzmem nie na miejscu. - Opanowany dzięki TVP. Oczywiście i dzięki TVN. To chyba jasne. Nie tyle mieli dość starcia PO – PiS (to prawda pozorna, bootstrapowa), ile z łatwością w tym uczestniczyli. Głupstwa piszą na prawicy; nie na lewicy, bo lewicy nie ma: system lewicowy został usunięty na rzecz systemu z chaosu porządek (jego modelem jest kinetyka, a modelem kinetyki jest rynek) wraz z polskimi encyklikami i homiliami, w tym Jerzego Popiełuszki (JP), kapelana S, czyli, jak mówimy, z systemem społ. ekon. JP/JP/JP.